

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 lipca 2026 r.,
w sprawie **M. P.**
oskarżonego z art. 193 k.k.
kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych
od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 30 stycznia 2026 r., sygn. akt VII Ka 794/25,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Pszczynie
z dnia 8 września 2025 r., sygn. akt II K 240/24,

p o s t a n o w i ł:

- 1. pozostawić bez rozpoznania kasację wniesioną w imieniu W. M.;**
- 2. oddalić kasację wniesioną w imieniu M.1 sp. z o.o. z siedzibą w W.1 jako oczywiście bezzasadną;
kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć skarżących w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pszczynie z dnia 8 września 2025 r., sygn. akt II K 240/24, M. P. został uniewinniony o zarzutu popełnienia czynów polegających na tym, że:

1. w dniu 22 maja 2023 r. w W. 1, wraz z towarzyszącymi mu pracownikami ochrony wszedł do pomieszczeń przy ul. [...], gdzie firma M.1. sp. z o.o. prowadziła działalność gospodarczą i wbrew żądaniu K. R., przedstawiciela spółki, pomieszczeń tych nie opuścił, a następnie poprzez rozwiercenie na jego polecenie przez inne nieustalone osoby zamków w drzwiach biura tej spółki wdarł się do niego, co zgodnie z treścią aktu oskarżenia stanowić miało przestępstwo określone w art. 193 k.k.;

2. w okresie od 22 maja do 16 sierpnia 2023 r., w W.1, bez uprawnienia uzyskał dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej w postaci wymienionych w wyroku dokumentów stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa M.1. sp. z o.o. w ten sposób, że po uprzednim przełamaniu zabezpieczeń biura przełamał zabezpieczenia zamkniętych szaf, w których przechowywane były te dokumenty, a następnie ujawnił je innej osobie celem wykorzystania w toczącym się w Sądzie Rejonowym w Pszczynie postępowaniu o sygn. I C 436/2, co zgodnie z treścią aktu oskarżenia stanowić miało przestępstwo określone w art. 267 § 1 k.k. i art. 23 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji;

3. w okresie od 22 maja do 15 grudnia 2023 roku w W.1. bez uprawnienia uzyskał dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej w postaci wymienionych w wyroku dokumentów stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa M.1 sp. z o.o. w ten sposób, że po uprzednim przełamaniu zabezpieczeń biura przełamał zabezpieczenia zamkniętych szaf, w których przechowywane były te dokumenty a następnie ujawnił je jako załączniki w piśmie z dnia 15 grudnia 2023r. w toczącym się postępowaniu sądowym w Sądzie Rejonowym w Pszczynie pod sygn. akt I NS 123/22, co zgodnie z treścią aktu oskarżenia stanowić miało przestępstwo określone w art. 267 § 1 k.k. i art. 23 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami pełnomocników oskarżycieli posiłkowych: M.1. sp. z o.o. w R., w W.1 oraz W. M..

Pełnomocnik M.1. sp. z o.o. w R., w W.1 zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść

orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, że dokumenty, w posiadanie których wszedł oraz ujawnił, nie były w żaden sposób zabezpieczone, oraz uznanie za niewiarygodne zeznań K. R. w zakresie, w jakim świadek twierdził, że widział rozwiercanie zamków drzwi nieruchomości, a także wskazał na błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia.

Mając na względzie powyższe uchybienia, skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 6 października 2025 r. w sprawie III Ca 98/25 na okoliczność bezprawnego działania oskarżonego i prawomocnego nakazania mu przywrócenia posiadania na rzecz pokrzywdzonej spółki, a ponadto uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik W. M. zaskarżył wyrok w części uniewinniającej oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 193 k.k., podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 193 k.k. i przyjęcie, że działanie oskarżonego nie stanowiło naruszenia miru domowego w stosunku do oskarżyciela posiłkowego, mimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz prawidłowa wykładnia art. 193 k.k. wskazują, że współwłaściciel nieruchomości może również popełnić czyn zabroniony stypizowany w art. 193 k.k. na szkodę drugiego współwłaściciela.

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmienne co do istoty sprawy, tj. uznanie oskarżonego M. P. za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary, pozostawiając jej wymiar do uznania Sądu odwoławczego.

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 30 stycznia 2026 r., sygn. akt VII Ka 794/25, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1, a postępowanie w sprawie o czyn zarzucany oskarżonemu w punkcie I. aktu oskarżenia, kwalifikowany z art. 193 k.k., umorzył. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, zaskarżając go w zakresie w jakim Sąd Okręgowy umorzył postępowanie wobec M. P..

Skarżący wskazał na:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż czyn przypisany oskarżonemu, wyczerpujący znamiona z art. 193 k.k., charakteryzował się znikomą społeczną szkodliwością, podczas gdy ocena ta została dokonana z pominięciem ustawowych kryteriów określonych w art. 115 § 2 k.k. oraz w sposób selektywny, w szczególności poprzez niedostateczne uwzględnienie sposobu i okoliczności popełnienia czynu, postaci zamiaru oraz charakteru naruszonego dobra, a nadto poprzez nadanie decydującego znaczenia okolicznościom niemającym charakteru przesłanek ustawowych, w tym istniejącemu pomiędzy stronami konfliktowi oraz przekonaniu oskarżonego o przysługującym mu uprawnieniu, podczas gdy z ustaleń faktycznych wynika, że oskarżony działał umyślnie, świadomie naruszając mir domowy pokrzywdzonego, a jego zachowanie obejmujące wkroczenie do pomieszczeń wbrew woli osoby uprawnionej, nieopuszczenie ich pomimo żądania oraz doprowadzenie do rozwiercenia zamków i wtargnięcia do kolejnego pomieszczenia, nie miało charakteru incydentalnego, co wyklucza uznanie czynu za znikomo społecznie szkodliwy;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, przejawiającej się w wrywkowym wykorzystaniu ustalonych okoliczności sprawy, w szczególności poprzez nadanie decydującego znaczenia okolicznościom związanym z istniejącym pomiędzy stronami sporem o charakterze cywilnoprawnym oraz subiektywnemu przekonaniu oskarżonego o przysługującym mu uprawnieniu do korzystania z nieruchomości, przy jednoczesnym pominięciu lub niedostatecznym uwzględnieniu innych

istotnych okoliczności wynikających z materiału dowodowego, które Sąd Okręgowy przyjął za udowodnione, a mianowicie, iż:

1. oskarżony M. P. działał świadomie, umyślnie, zdając sobie sprawę ze sprzeciwu osoby uprawnionej;
2. zachowanie oskarżonego polegało na wkroczeniu na teren objęty ochroną miru domowego wbrew wyraźnej woli pokrzywdzonego;
3. naruszenie to dotyczyło dobra prawnego o istotnym znaczeniu, gwarantującego nienaruszalność sfery prywatności;
4. działanie oskarżonego pozostawało w kontekście istniejącego konfliktu pomiędzy stronami, co świadczy o jego celowym charakterze,

a nadto na wyprowadzeniu z tak niepełnej i wewnętrznie niespójnej oceny materiału dowodowego wniosku sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającego na uznaniu, iż czyn ten cechuje się znikomą społeczną szkodliwością, podczas gdy prawidłowa, całościowa ocena wskazanych okoliczności prowadzi do wniosku, iż stopień społecznej szkodliwości jest co najmniej średni, bowiem zaskarżony wyrok daje podstawy w obecnym kształcie do działania przez właścicieli względem posiadaczy poza granicami prawa z pominięciem obowiązujących norm prawnych w zakresie eksmisji.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie, w jakim umorzono postępowanie karne wobec oskarżonego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zwrot uiszczonej opłaty od kasacji oraz zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przez Sądem Najwyższym w sprawie rozpoznania kasacji, według norm przepisanych.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Co do kasacji W. M..

Kasację złożoną w imieniu W. M. uznać należało za wniesioną przez osobę nieuprawnioną, a to w myśl art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. musiało skutkować pozostawieniem jej bez rozpoznania.

Zgodnie z art. 53 k.p.k. w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego, a zatem wnosić również środki zaskarżenia. Rzecz jednak w tym, że w realiach niniejszej sprawy W. M. nie przysługiwał status oskarżyciela posiłkowego. Nie jest on bowiem pokrzywdzonym przestępstwem stanowiącym przedmiot postępowania – zarówno w ujęciu procesowym, jak i materialnoprawnym.

W myśl kodeksowej definicji pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo (art. 49 § 1 k.p.k.). Jest rzeczą oczywistą, że *in concreto* chodzi tu o czyn, który został zarzucony oskarżonemu i który zgodnie z zasadą skargowości określa przedmiot postępowania i wyznacza jego zakres.

Patrząc z tej perspektywy na opis czynu zarzucanego oskarżonemu M. P., nie sposób z niego wywieść – nawet interpretując go, wbrew zasadom procesu karnego, w sposób najbardziej niekorzystny dla oskarżonego – że przedmiotem oskarżenia jest przestępstwo z art. 193 § 1 k.k. naruszające bezpośrednio dobro prawne W. M., lub bezpośrednio mu zagrażające. Tym bardziej, że dobrem chronionym przez art. 193 § 1 k.k. jest wolność konkretnej jednostki, a stypizowane w tym przepisie przestępstwo objęte jest bezwzględnie wnioskowym trybem ścigania.

Kierując się zatem powyższym rozstrzygnięciem należało jak w pkt 1 postanowienia.

Aby nie pozostawić skarżącego z wrażeniem, iż treść tego rozstrzygnięcia jest determinowana wyłącznie względami procesowymi, podkreślić trzeba, że w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń Sądu odwoławczego, zamieszczony w

akcie oskarżenia opis czynu jest prawidłowy, jako odzwierciedlający właściwą ocenę prawną istniejącego stanu rzeczy.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony M. P. i W. M.3 byli współwłaścicielami nieruchomości, na której znajdowały się pomieszczenia zajmowane przez spółkę M.1. Będąc - z racji prawa własności – współuprawnionymi do korzystania z nieruchomości pozostawali w konflikcie co do sposobu realizacji swoich praw. Przedmiotem chronionym przez przepis art. 193 § 1 k.k. określanym tradycyjnie mianem „miru domowego” nie jest jednak własność ani zakres uprawnień właściciela. Wymieniony przepis, który nie stanowi instrumentu prawnokarnej ochrony posiadania, nie sankcjonuje też jego naruszeń, lecz specyficzne przypadki wejścia osoby nieuprawnionej do lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu, które godzą w przysługujące człowiekowi prawo do spokojnego zamieszkania, wolnego od zakłóceń przez osoby niepożądane, które rozciąga się także na korzystanie z lokali użytkowych i innych pomieszczeń lub terenu, pozostających w dyspozycji danej osoby. Z tego punktu widzenia, podmiotem objętym ochroną art. 193 § 1 k.k. mogła być spółka M.1, której W. M.3 udostępnił pomieszczenia wskazane w opisie czynu, a nie on sam.

O wadliwości przeciwnego stanowiska Sądu odwoławczego, świadczy zarówno argumentacja zawarta w uwzględnionej przez Sąd Okręgowy apelacji pełnomocnika W. M., jak i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powody jej uwzględnienia.

We wskazanym środku odwoławczym, akcentując cywilnoprawne aspekty uprawnienia W. M., podnosi się, że jako posiadacz samoistny, który oddał nieruchomość w posiadanie zależne M.1 sp. z o.o. „miał większe prawo do korzystania z nieruchomości wspólnej, był bardziej uprawniony do korzystania z niej”. Pomijając już kwestię jurydycznego znaczenia tego ostatniego określenia, odwoływanie się do takiego argumentu na gruncie art. 193 § 1 k.k. nie może być skuteczne.

Dotyczy to również argumentacji Sądu odwoławczego, która skupia się na aspektach cywilnoprawnych ochrony posiadania. Łącznie też traktuje oskarżycieli

posiłkowych, co jest nieuprawnionym uproszczeniem, gdyż z perspektywy przepisu art. 193 § 1 k.k. ich sytuacja nie była tożsama. W odniesieniu do chronionych tym przepisem uprawnień M.1 sp. z o.o., wynikających z zajmowania pomieszczeń przy ul. [...] w W.1., W. M.3 znajdował się w takiej samej sytuacji jak oskarżony, a więc nie był osoba uprawnioną w rozumieniu art. 193 § 1 k.k.

Co do kasacji M.1 sp. z o.o.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną. Podniesione przez skarżącego argumenty stanowiły jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu odwoławczego i nie mogły skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku. Jako że oba zarzuty pozostają ze sobą w ścisłym związku merytorycznym, zaś różnica sprowadza się do ich technicznego ujęcia, zostały one omówione łącznie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że racje ma prokurator, gdy w ramach odpowiedzi na kasację wskazuje, iż stosowanie przez sąd konstrukcji znikomej społecznej szkodliwości jako przesłanki umorzenia postępowania ma charakter ocenny. By mówić o naruszeniu prawa w tym zakresie, konieczne jest wykazanie, że całościowa ocena karygodności zachowania była rażąco sprzeczna z treścią art. 115 § 2 k.k., bądź rozmięła się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zdaniem Sądu Najwyższego żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca w realiach niniejszej sprawy. Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania skarżącego, jakoby Sąd odwoławczy odniósł się do kryteriów społecznej szkodliwości w sposób selektywny, wadliwie oceniając zgromadzony materiał dowodowy.

Ustawodawca opisał kryteria społecznej szkodliwości czynu w art. 115 § 2 k.k., wskazując na rodzaj i charakter naruszonego lub zagrożonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Oczywistym jest, że nie w każdej sytuacji wszystkie powyższe okoliczności będą miały jednakowe znaczenie – ich waga musi być oceniana przy uwzględnieniu kontekstu normatywnego i faktycznego danej sprawy. Przykładowo, jeśli zarzucane

przestępstwo może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to „postać zamiaru” została już wliczona w granice ustawowego wymiaru kary, a działanie z zamiarem bezpośrednim nie rzutuje na wyższy stopień społecznej szkodliwości jako samoistna przesłanka. Z kolei „okoliczności popełnienia czynu” mają charakter otwarty i nakazują uwzględnienie całego społecznego kontekstu zdarzenia.

Ocena stopnia społecznej szkodliwości dokonana przez Sąd odwoławczy w realiach niniejszej sprawy spełnia wymogi stawiane jej przez ustawę. Nie doszło tu do naruszania prawa.

Sąd odwoławczy trafnie uwzględnił kluczowe elementy kontekstu społecznego zdarzenia, a to istnienie konfliktu między oskarżonym a drugim współwłaścicielem nieruchomości oraz dążenie tego pierwszego do uzyskania władztwa nad lokalem, wykorzystywanym przecież w sposób bezumowny. Powyższe aspekty zdarzenia składają się na „okoliczności popełnienia czynu” w rozumieniu art. 115 § 2 k.k. i ich uwzględnienie – wbrew twierdzeniom skarżącego – znajduje oparcie w ustawie. Dokonując oceny karygodności czynu, Sąd odwoławczy zasadnie nadał im kluczowe znaczenie.

Co tyczy się zaś braku uwzględnienia zamiaru sprawcy, to wskazać należy, że przestępstwo z art. 193 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim (tak m.in. J. Kosonoga-Zygmunt [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. J. Majewski, Warszawa 2024, art. 193; K. Lipiński [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 193; A. Zoll [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, red. W. Wróbel, Warszawa 2017, art. 193), co nie pozwala na odwołanie się do tej przesłanki w procesie oceny społecznej szkodliwości czynu – o czym była już mowa. Gdyby oskarżony działał nieumyślnie, nieświadomie naruszając mir domowy pokrzywdzonego – nie doszłoby w ogóle do realizacji znamion przestępstwa. Podobnie - gdyby wejście do lokalu nie odbyło się wbrew woli uprawnionego.

Jakkolwiek Sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do charakteru naruszonego dobra, to należy wskazać, że przedmiotem ochrony art. 193 § 1 k.k. jest m.in.

prywatność (por. m.in. J. Kosonoga-Zygmunt [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. J. Majewski, Warszawa 2024, art. 193; A. Zoll [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, red. W. Wróbel, Warszawa 2017, art. 193). Biorąc po uwagę, że w pomieszczeniach objętych zarzutem prowadzona była działalność gospodarcza, ciężko uznać czyn oskarżonego za ingerencję w prywatność pokrzywdzonego, a jedynie w jego formalne prawa do decydowania o tym, kto może przebywać w lokalu. Wbrew tezie kasacji, czyn oskarżonego nie prowadził do szerokiego naruszenia dóbr prawnych.

Trudno również zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że zachowanie sprawcy „nie miało charakteru incydentalnego”. Popelnienie przestępstwa w ustalonych przez Sąd okolicznościach nie było przecież jednym z wielu zachowań przestępczych oskarżonego, ale właśnie czynem wyjątkowym, którego dopuścił się w specyficznym kontekście sporu cywilnoprawnego i pozbawienia go faktycznego władztwa nad jego własnością.

Mając na względzie powyższe argumenty, oba zarzuty kasacji uznać należało za oczywiście bezzasadne. Wywód skarżącego zasadał się nietrafnym rozumieniu karygodności jako okoliczności decydującej o materialnym aspekcie przestępstwa. Z tego powodu Sąd Najwyższy rozstrzygnął, jak w części dyspozytywnej.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 637a k.p.k. w zw. 636 § 1 i 2 k.p.k. i art. 637 k.p.k.

[J.J.]

[r.g.]